

Z okazji święta narodowego republiki Singapuru przyo-
daje 9 bm., przewodniczący
Rady Państwa Henryk Jabłoń-
ski wystosował depeszę gratu-
lacyjną do prezydenta republi-
ki Benjamin Henry Shearesa.

Reporterski rajd po Wielkopolsce

Na żniwnym zapleczu

Słoneczna pogoda, która panowała w ostatnich dniach spo-
wodowała, iż zboże zaczęło szybciej dojrzewać. Wzrosło w
związku z tym tempo prac żniwnych. W Wielkopolsce przy-
stąpiła do nich większość mieszkańców wsi i pracowników
rolnych. Sprawny przebieg żniw nie zależy jednak tylko od
rolników. Trzeba, aby w przypadku awarii maszyna szybko
została naprawiona, zboże trafiło na czas do suszarni i ma-
gazyńców, a sklepy oferowały pełny asortyment artykułów
żywnościowych, zaś żniwiarze i ich rodziny miały wszech-
stronną opiekę. Reporterzy „Głosu” starali się właśnie uchwycić
ten żniwny trud podczas śródogodowego rajdu.

Długotrwałe deszcze sprawi-
ły, że ziarna nie można kiero-
wać prosto do magazynu. Za-
wiera zbyt duży procent wilgo-
ci. Pierwsze partie wykazały
przeciętnie około 23 proc-
cent zawilgocenia, a były przy-
padki, że wskaźnik ten prze-
kraczał 30 procent. Takie ziarno
trzeba najpierw przesuszyć.
Zadania tego podjęły się wszy-
stkie suszarnie. Przerwano su-
szenie zielonek. Uruchomiono
nieczynne cukrownie, które te-
raz kończą suszenie rzepaku
(wysuszone już ponad 20 000
ton).

W suszarniach PGR i „Centra-
li Nasiennej” już przysta-
piono do suszenia jęczmienia.
Tak np. suszarnia Państwowego
Gospodarstwa Rolnego w

Półku, pow. Szamotuły przer-
wała suszenie zielonek, ustępu-
jąc miejsca jęczmieniowi. Jak
nas informował magazynier Ta-
deusz Radał, urządzenie zakła-
du pracują non-stop. Wysuszo-
no już ponad 190 ton ziarna.

Nieprzerwanie trwa suszenie
ziarna w elewatorze Wojewódzkie-
go Przedsiębiorstwa Przemysłu
Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w
Szamotulach. Przyjęto tu dotych-
czas i wysuszone 700 ton jęczmie-
nia. Przystąpiono również do su-
szenia i magazynowania pierw-
szych ton żyta, których dostarczo-
no ponad 50 ton. Duże nawilgoce-
nie ziarna stawia nielatte zadanie
przed załogą, gdyż przeciętne
urządzenie elewatora się psu-
ją. Uszkodzenia są jednak usuwa-
ne, przez pełniąca całodobowy
żur brygadę remontową. Sprawnie
przyjmowanie ziarna zapewniają,

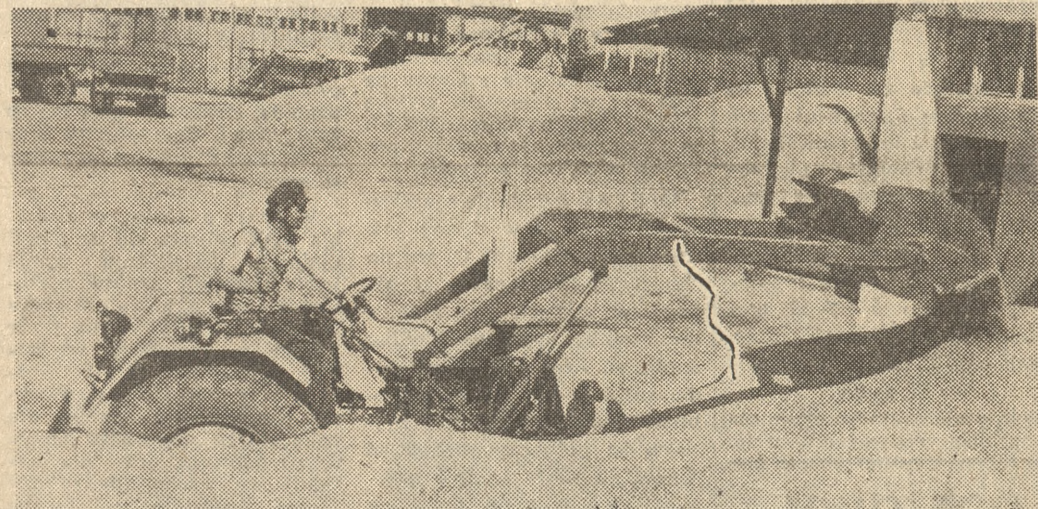
oddzielne dla każdego gatunku zbo-
ża, stanowiska odbioru, przy czym
wyładunek odbywa się całkowicie
mechanicznie. Dla przykładu: roz-
ładunek jednej przyczepy trwa za-
lewie 3 minuty. A mimo to two-
rzą się kolejki pojazdów wypełnio-
nych ziarnem. Takie to nastąpiło
tempo żniw. Wysuszone zboże tra-
fia do magazynu lub jest prze-
ściowo składowane pod folią na
placu zakładowym.

Dokończenie na str. 6

Nowy polski kontrakt

Wybudujemy elektrownię w Turcji

W pierwszych dniach sier-
pnia „Zemak” — zjednoczenie
specjalizujące się w produkcji
m. in. urządzeń energetycznych,
zawarł kontrakt na dostawę
do Turcji urządzeń i bu-
dowę tam II bloku elektrow-
ni o mocy 150 MW. Elektrow-
nia ta, podobnie jak i pierw-
szy jej etap, budowana będzie
wspólnie z firmą Kraftverk
Union (RFN), która dostarczy
turbiny i generator. Reszta na
leży do nas. (PAP)



Wspólny komunikat

Zakończenie wizyty Piotra Jaroszewicza na Węgrzech

8 bm. w drugim dniu przyjacielskiej wizyty na Węgrzech
prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, w gma-
chu parlamentu WRL kontynuowane były rozmowy polsko-
węgierskie, którym przewodniczyli Piotr Jaroszewicz i Jenő
Fock.

Podsumowaniem dwudnio-
wych obrad jest komunikat
podkreślający znaczenie dal-
szego zacieśnienia wszechstron-
nej współpracy między obu
bratnimi krajami.

Tego samego dnia po połud-
niu premier Piotr Jaroszewicz
złożył wizytę przewodniczące-
mu Rady Prezydialnej WRL
Palowi Losonczyemu, przeka-
zując mu pozdrowienia od
przewodniczącego Rady Pań-
stwa PRL, Henryka Jabłoń-
skiego.

Piotr Jaroszewicz został
przyjęty przez I sekretarza Ko-
mitetu Centralnego Węgier-
skiej Socjalistycznej Partii Ro-
botniczej Janosa Kadara. W
toku spotkania premier przekazał
zał przywódce węgierskiej par-
tii pozdrowienia od kierowni-
ctwa Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej oraz I sekre-
tarka KC PZPR, Edwarda Gier-
ka.

Premier poinformował także
J. Kadara o problemach nasze-
go kraju, o ostatnich inicjaty-
wach partii i obchodach 30-le-
cia Polski Ludowej. Przekazał
także towarzyszącemu węgierskim
serdeczne podziękowania za
rozmach nadany obchodom ju-
bileuszu Polski Ludowej na
Węgrzech. (PAP)

Polska wystawa w Rumunii

W obecności władz partyjnych
i administracyjnych otwarto w
rumuńskim mieście Krajowa wys-
tawę z okazji 30-lecia PRL zaty-
tułowaną „Oblicze Polski”.

Apel Światowej Rady Pokoju

Sekretarz generalny Światowej
Rady Pokoju, R. Chandra ogłosił
apel SRP do wszystkich ludzi do-
brego woli, by sierpień uznano za
miesiąc solidarności z narodem
Cypru walczącym z intrygami re-
akcyjnych Kregów bloku NATO,
o utrzymanie suwerenności, nie-
podległości i terytorialnej inte-
gralności republiki.

Oświadczenie C. Gomesa

Szef sztabu armii portugalskiej
gen. C. Gomes oświadczył w wy-
wiadzie dla radia lisbońskiego, że
w najbliższym czasie zmniejszona
zostanie liczba żołnierzy portu-
galskich stacjonujących w Afryce.
Oddziały portugalskie będą zgru-
powane tylko w miastach dla wy-
konywania specyficznych zadań
związanych z utrzymaniem por-
ządku publicznego.

Husajn przybędzie do USA

Przebywający w Waszyngtonie
jordański minister spraw zagra-
nicznych. Zaid Rifai poinformo-

Prace żniwne wkroczyły w decy-
dującą fazę. Do suszarni, a stąd
do magazynów trafiają większe
ilości ziarna. Jest to bardzo waż-
ny moment w całej kampanii
żniwnej. W tym roku przekazywa-
nie ziarna do magazynów prze-
biega sprawnie. Na zdjęciu: Jan
Wichura nagarnia ziarno jęcz-
mienia do kosza spustowego w
suszarni PGR Półko.

Fot. — H. Kamza

wał, że w przyszłym tygodniu
przybędzie do stolicy USA król
Husajn. Przeprowadzi on rozmo-
wy z osobistościami amerykańskimi
na temat rozdzielenia wojsk
izraelskich i jordańskich. Rifai
podkreślił, że Jordania uzależnia
swoją rolę w bliskowschodniej
konferencji pokojowej w Gene-
wie od uwolnienia się wojsk izrael-
skich z Jordani. Husajn prze-
bywa aktualnie z wizytą oficjal-
ną w Kanadzie.

PAP RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM
RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TEL EFONEM-PAP

Indie walczą ze spekulacją

Partia rządząca Indii podejmuje
kroki w kierunku zahamowania
spekulacji na rynku żywności-
wym. Na śródogodowym posiedze-
niu kierownictwa partii zaprobowa-
no szeroki program walki ze spe-
kulacją. Wystosowano apel do
wszystkich członków Indyjskiego
Kongresu Narodowego o aktyw-
ny udział w realizacji tego pro-
gramu. Chodzi o to, by nie do-
puścić do gromadzenia przez na-
skazy zapasów zboża i innych ar-
tykułów pierwszej potrzeby. Ma-
to szczególne znaczenie w sytua-

Sekretarz KC PZPR J. Łukaszewicz w Wielkopolsce

Przed Centralnymi Dożynkami wśród robotników i żniwiarzy

Wraz z intensywnymi pracami przy sprzęcie zbóż szybko
postępują naprzód przygotowania do Centralnych Dożynek,
organizowanych w tym roku — jak wiadomo — w stolicy
Wielkopolski.

Problemy związane z przy-
gotowaniem Święta Plonów o-
mawiano na posiedzeniu Se-
kretariatu KW PZPR w Poz-
naniu, obradującego z udziałem
sekretarza KC PZPR Jerze-
go Łukaszewicza, który
wczoraj przebywał w Wielko-
polsce.

Żniwiarze pracownicy przy-
gotowują dożynkowy wieniec.
Sekretarz KC PZPR Jerzy Łu-
kaszewicz w towarzystwie I
sekretarza KW PZPR w Poz-
naniu Jerzego Zasady i sekre-
tarka KW PZPR Bogdana Ga-
wrońskiego odwiedził grupę
pracowników kombinatu PGR
Konarzewo (pow. Poznań),
gdzie korzystając z pięknej po-
gody kombajny pracowały na
pełnych obrotach. W kona-
rzewskim kombinacie zbiera
się w tym roku plony z 3 100
hektarów. Wczoraj do godzin
popołudniowych sprzątnięto
tam 50 procent zbóż. Przeby-
wających na polu gości o prze-
biegu żniw i pracy sprzętu ma-
szynowego poinformowali m.
in. kombajnści: Zygmunt No-
wak, Marian Sliwiński Czes-
ław Budziński i brygadziści
Stefan Cykowiak.

Przy okazji pobytu na Zie-
mi Wielkopolskiej J. Łukasz-
ewicz odwiedził Konin, interesu-
jąc się tam szczególnie objek-
tami kulturalno-oświatowymi
i sportowo-rekreacyjnymi. W
ostatnich latach stolica wiel-
kopolskiego Zagłębia wzbogaci-
ła się o kilka znakomicie wy-
posażonych obiektów tego ty-
pu. Wymienić tu można m. in.
salę sportową wraz z krytą pły-
walnią, lub ostatnio oddany do
użytku, a zbudowany przy du-
żym udziale czynów społecz-
nych Stadion Sportowy im.
XXX-lecia PRL. Sprawy życia
kulturalno-oświatowego gospo-
darze miasta zilustrowali na
przykładzie Domu Kultury Za-
głębia Konińskiego.

Ta dobrze wyposażona pla-
cówka, dysponująca zaangazo-
wanym zespołem działaczy
stała się od chwili otwarcia
prawdziwym centrum życia
kulturalno-oświatowego regio-
nu konińskiego. W swojej pra-
cy stara się ona szczególnie

cji, kiedy jedne rejony cierpia
wskutek powodzi, inne zaś z po-
vodu katastrofalnej suszy.

900 ofiar powodzi

Prasa bangladeska doniosła w
czwartek, że liczba śmiertelnych o-
fiar powodzi w Bangladeszu
wzrosła już do 900 osób. Woda za-
lała 10 miast.

Epidemia w Brazylii

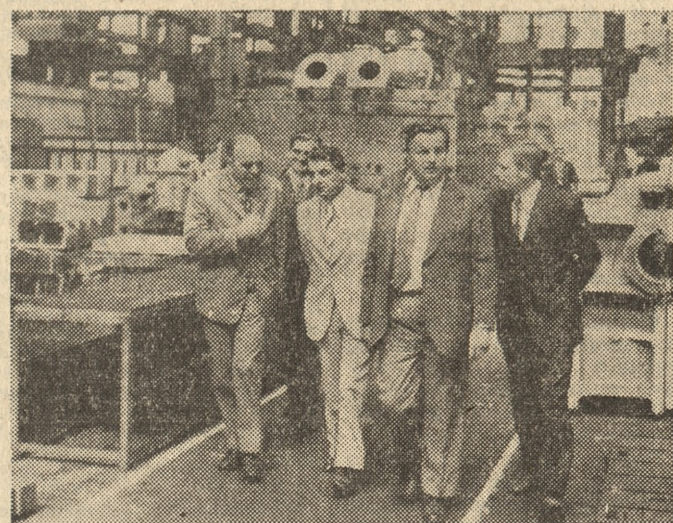
Brazylijski minister zdrowia, P.
de Almeida Machado zakomuniko-
wał, że w ciągu 7 pierwszy
miesiące bieżącego roku stwierd-
zono 10 772 przypadki zachor-
owań na zapalenie opon mózgo-
wych, z których około 10 proc.
skończyło się śmiercią. Władze w
Sao Paulo zarządziły masową kam-
panię szczepień.

Protest ludności Okinawy

Na ostatnim posiedzeniu rady
samorządowej miasta Naha uchwa-
lono rezolucję zawierającą żądanie
niezwłocznego zlikwidowania na
Okinawie amerykańskiej bazy wo-
jskowej. Znajdują się tam urządze-
nia radarowe USA. Radni zapro-
testowali przeciwko planom mo-
dernizacji i rozszerzeniu bazy
USA na tej wyspie.

uwzględnić potrzeby środowi-
ska robotniczego.

Droga z Konina do Pozna-



Na zdjęciu: sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz (trzeci z le-
wej) w Fabryce Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Meta-
lowego H. Cegielski w Poznaniu.

nia prowadziła m. in. nowo-
czesną trasą E-8. Zlokalizowa-
ne przy niej liczne obiekty us-
ługowe sprawiają, że trasa
zaliczana jest do najlepiej wy-
posażonych w naszym kraju.
Sekretarz KC zatrzymał się na
krótko w znajdujących się
przy E-8: motelu w Podstoli-
cach i gościńcu w Iwnie inte-
resując się przy okazji wielko-
polskimi inicjatywami w dzie-
linie rozwijania usług hotelo-
wo-gastronomicznych przy tra-
sach przelotowych.

licznie zebranych dokumentów
i fotografii na czołowym miej-
scu eksponowane są sylwetki
zasłużonych dla HCP ludzi dob-
rej roboty. Pobyt w Zakładach
H. Cegielski zakończyło zwie-
dzenie fabryki silników okręto-
wych. Warto przy okazji poin-
formować, że łączna moc wy-
produkowanych tam serc okrę-
towych wynosi 1 200 000 KM.
Obecnie załoga tej fabryki koń-
czy prace przy budowie czwar-
tego już silnika dla statku o
wyporności 105 000 ton. (mi)

Spotkanie w Białym Domu

Dylemat Richarda Nixona: dymisja lub sąd Senatu

Prezydent Nixon spotkał się w Białym Domu z przywódcami
Partii Republikańskiej w Kongresie — senatorem Hug-
hem Magh Scottem, kongresmanem Johnem Rhodesem, a
także z senatorem Barry Goldwaterem.

Omawiano sytuację, jaka
powstała po oświadczeniu Ni-
xona sprzed kilku dni, w któ-
rym przyznał, że przemilił
pewne aspekty tzw. sprawy
Watergate, co spowodowało od-
wołanie się od niego części je-
go zwolenników i gwałtowne
ataki ze strony przeciwników
prezydenta.

Po spotkaniu Goldwater zło-
żył oświadczenie dla prasy, w
którym stwierdził, że omawia
no problem ewentualnej dym-
sjii prezydenta. R. Nixon — po
wiedział senator — zmienił
swe poprzednie stanowisko i
obecnie poważnie rozpatruje
możliwość podania się do dym-
sjii, chociaż ostatecznej decy-
zji jeszcze nie powziął. Nie
wysuwał żadnych postulatów.
Przedyskutowaliśmy aktu-
alną sytuację w obu izbach
Kongresu. Jesteśmy zadowole-
ni, że niezależnie od tego jaką
decyzję podejmie prezydent, be-
dzie się przy tym kierował in-
teresem narodowym — oświad-
czył Goldwater.

Przywódca mniejszości dem-
kratycznej w senacie, Hugh
Scott powiedział, że jego zda-
niem prezydent podejmie decy-
zję „w ciągu kilku dni” i
że w swym postępowaniu
będzie się kierował dobrem kra-
ju.

Prezydent spotkał się także
z sekretarzem stanu Henry
Kissingerem. Chociaż Kissin-
ger odmówił informacji na te

Rozszerzenie państwowego sektora gospodarki w Wielkiej Brytanii

Brytyjski premier, Harold
Wilson oświadczył w wywia-
dzie telewizyjnym, że rząd la-
bourystowski zamierza rozsze-
rzyć państwowy sektor gospo-
darki. Wilson usiłował równo-
cześnie uspokoić wielki biznes:
oświadczył mianowicie, że la-
bourystki pragną, aby prywat-
ny sektor w mieszanej gospo-
darce brytyjskiej był „prężny
i rentowny”. Zapewnił, że po-
zycje w sprawie nacjonaliza-
cji będą do przyjęcia dla wszy-
stkich.

Rządowe plany nacjonaliza-
cji wywołują jednak gwałtowne
przeciwstawienie monopolu
i kół konserwatywnych. Wła-
śnie pod ich naciskiem — jak
pisze prasa — rząd zrezygno-
wał z wcześniejszego zamiaru
nacjonalizowania niektórych
kluczowych gałęzi gospodarki.

Do końca roku 60 ważnych zadań

Lipiec był wyjątkowo obfity, jeśli chodzi o przekazywanie do użytku ważnych obiektów przemysłowych. Wspomnimy choćby o nowoczesnej kopalni rud cynkowo-olowiowych „Po morzały”, o kopalni miedzi „Rudna” i kolejnym zakładzie hut „Głogów” o pierwszej wielkiej bazie powstającego Por tu Północnego w Gdańsku.

Ponadto oddano do eksploatacji szereg innych całych zakładów lub poszczególnych wydziałów w wielu resortach gospodarczych.

Również w I półroczu odnotowaliśmy wysokie tempo realizacji obiektów przemysłowych. Wartość kosztorysowa wykonanych inwestycji była w tym czasie o 1/3 większa niż w I półroczu ubiegłego roku. Godne uznania jest przyspieszenie uruchomienia szeregu ważnych obiektów, jak bloku nr II w elektrowni „Patnów” (o 2 miesiące wcześniej), bloku nr 4 w elektrowni „Rybnik”, elewatora zbożowego w Wabrzeźnie, pieca elektrycznego w hucie im. Nowotki (wszystkie te inwestycje — o miesiąc wcześniej) itp. Ponadto z planu II półroczu, a więc przed terminem, uruchomiono blok nr 1 w elektrowni „Dolna Odra” i blok nr 6 w elektrowni „Kozienice”, nowe budynki „uty” szkła okiennego w Szczakowej, nowy wydział produkcyjny w zakładach azotowych w Tarnowie i inne.

Niezapominając o tym, że rozbudowano i zmodernizowano szereg zakładów — zwłaszcza elektro maszynowych.

W sumie w ciągu 7 miesięcy br. zrealizowano prawie 50 ważnych zadań inwestycyjnych, w tym ponad 30 szczególnie istotnych dla gospodarki narodowej.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że tegoroczny program inwestycyjny został skonkretyzowany przez inwestorów w taki sposób, że na pozostałą do końca roku okres przypada jeszcze do realizacji ok. 60 wielkich obiektów. Nie udam się ustrzec przed spiętrzeniem prac w III, a przede wszystkim w IV kwartale roku.

Problem pełnego wykonania planu jest tym trudniejszy, że pozostały do odrobienia pewne zaległości z I półroczu br. (m. in. w robotach inwestycyjnych w hucie „Zawiercie”).

Wynika z tego, że tempo prac na budowlach przemysłowych w kraju musi być tylko utrzymane, ale nawet wzmożone. Zasadniczego znaczenia nabiera zarówno wzorowa organizacja procesu inwestycyjnego, jak i usprawnienie

dostaw materiałów oraz maszyn i urządzeń. Równie ważne jest odpowiednio wcześnie przygotowanie kadr dla nowo-uruchomianych zakładów. Rzecz w tym, aby były one nie tylko oddane do użytku w zaplanowanym czasie, ale tak że w jak najkrótszym okresie osiągnęły pełną projektowaną zdolność wytwórczą. (PAP)

W Portugalii

Przygotowania do procesów agentów PIDE

Specjalna komisja wojskowa, powołana do zbadania działalności policji politycznej — PIDE i innych organizacji represyjnych faszystowskiego państwa Portugalii, rozwiązanych po 25 kwietnia, zdołała m. in. ustalić, że jak olbrzymich rozmiarów został rozbudowany ten aparat w ciągu 48 lat dyktatury.

Szef sekcji prawnej komisji, mjr Conceicao e Silva, poinformował dziennikarzy, że aparat represji politycznych w 8-milionowej Portugalii miał do dyspozycji ponad 100 tysięcy osób. Personal PIDE składał się z 2.162 agentów, którzy korzystali z usług około 20 tysięcy stałych, płatnych informatorów. Z PIDE ściśle współpracowała paramilitarna organizacja faszystowska „Legion portugalski”, licząca 80 tysięcy aktywnych członków. W najbardziej zbrodniczych akcjach represyjnych, którym nie można było nadać pozorów legalności, uczestniczyły dwie jednostki operacyjne legionu: „Sa miedziana siła uderzeniowa” i „Grupy natchmiastowej interwencji”.

W oczekiwaniu na zakończenie śledztwa i procesy, w dawnych więzieniach PIDE na terenie Portugalii przebywa w areszcie 927 byłych funkcjonariuszy PIDE i 44 „informatorów”. Obowiązujące ustawy sądowe portugalskie pozwalają jedynie na pociągnięcie do odpowiedzialności

Po podwyżce świadczeń

Zakłady pracy gospodarzami środków na zasiłki rodzinne

8 mld rocznie kosztować będzie reforma zasiłków rodzinnych, której pierwszy etap właśnie się rozpoczął. Tylko w ciągu ostatnich 5 miesięcy tego roku podwyżki zasiłków wymagać będzie przeznaczenia dodatkowo ok. 1,3 mld zł.

Właściwe wydatkowanie tych wielkich kwot — to odpowiedzialność obywateli, spoczywająca przede wszystkim na zakładach pracy; one bowiem ustalają uprawnienia do podwyższonych zasiłków i one je wypłacają. Od nich więc zależy, by każdy pracownik, któremu należy się wyższy zasiłek, o-

trzymał swoje świadczenia w terminie: po raz pierwszy na przełomie sierpnia i września.

Reforma, jak wiadomo, obejmuje rodziny o dochodach na jedną osobę nie przekraczających 1.400 zł miesięcznie. W pierwszym etapie z podwyżki skorzystają pracownicy, którzy mają troje lub więcej dzieci, a zatem ustalenie uprawnień do podwyżki nie powinno zakłócić sprawić większych trudności. W szczególności nie wymaga żadnych badań grupa pracowników, którzy dotychczas otrzymywali podwyższone zasiłki z tytułu dochodów niższych od 1.000 zł: wszystkim wielodzietnym z tej grupy zakłady powinny wypłacić podwyższone o 150 zł zasiłki na trzecie i każde następne dziecko.

Również z urzędu, bez zbędnej absorbowania pracowników, zakłady powinny ustalić pozostałą grupę osób (o dochodach od 1.000 do 1.400 zł), uprawnionych do podwyżki. Zakłady na ogół dysponują niezbędnymi do tego danymi. Tylko w niektórych przypadkach uzupełnienie tych informacji będzie wymagać udziału pracownika, np. dostarczenia zaświadczenia o zarobkach współmałżonka. W przypadku, gdyby pracownik nie zdążył dostarczyć na czas niezbędnych zaświadczeń z powodu urlopu czy innych przyczyn, otrzyma zwiększony zasiłek w następnym miesiącu wraz z wyrównaniem podwyżki od 1 sierpnia.

Jedynie o wyższe zasiłki przysługujące ze względu na stan zdrowia dziecka ubiegają się — jak już informowaliśmy — sami pracownicy, ale też nie w przypadkach ewidentnych. Zakład pracy zobowiązany jest wypłacić od 1 sierpnia z urzędu zasiłek rodzinny zwiększony o 500 zł tym pracownikom, których dzieci ukończyły 16 lat i są inwalidami I lub II grupy.

Wszystkie zakłady otrzymają w najbliższych dniach komplet

dokumentów wyjaśniających reformę i sposób wprowadzania jej w życie. Obecnie odbywa się zorganizowane przez ZUS szkolenie referentów ubezpieczeniowych z ok. 86 000 zakładów pracy. Wkrótce przy stąpią oni do ustalania uprawnień do zasiłków podwyższonych. W oddziałach ZUS dysponują codziennie do godz. 17 przy telefonie pracownicy udzielający informacji i wyjaśnieniach o zasadach ubezpieczenia. Wszystkie te przygotowania pozwalają oczekiwać, że ważna akcja społeczna, jaką będą pierwsze wypłaty podwyższonych zasiłków, przebiegnie sprawnie. (PAP)

Nowa 20-złotówka

W październiku br. ukaże się nowa moneta 20-złotowa. Zawiera ona będzie rysunek symbolizujący przemysł i rolnictwo oraz napis „XXV lat RWPG”. (PAP)

Druaga faza rozmów w Genewie

Napięcie na Cyprze nie słabnie

Wczoraj zebrali się w Genewie ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, Turcji i Grecji, by przedyskutować sytuację na Cyprze, a zwłaszcza stan realizacji porozumień osiągniętych w pierwszym etapie tej konferencji, który zakończył się 30 lipca br.

Porozumienia te nawiązały do rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 20 lipca br., która m. in. żądała „natchmiastowego wycofania z Cypru całego obcego personelu wojskowego”. Jak wiadomo, jednak postanowienia tej rezolucji nie zostały wcielone w życie.

Mimo porozumienia o wstrzymaniu ognia — w Nikozji jak i w innych rejonach Cypru dochodzi do incydentów zbrojnych, w których giną żołnierze i osoby cywilne. Według doniesień agencji w środę walki trwały nadal w pobliżu wioski Greków cypryjskich na północny zachód od Nikozji, a także wzdłuż biegnącej nad morzem drogi na północ od Kyrenii. Odgłosy ognia artyleryjskiego dobiegały z wioski w pobliżu Larnaki. W tych rejonach nie ma żadnej „strefy buforowej” a — według określenia korespondenta AFP — linie wstrzymania ognia są po prostu polem bitwy.

W czwartek, w pobliżu Larnakos wpadła na pole minowe grupa samochodów wiozących dziennikarzy, głównie Brytyjczyków. Jeden z nich — korespondent BBC — zginął, a pięciu innych zostało rannych.

Mimo ciągłych incydentów zbrojnych, przedstawiciele wojskowi Turcji i Grecji, w asyście oficerów W. Brytanii i wojsk ONZ kontynuują swoje prace. Jak wynika z czwartkowych doniesień uzgodnili już w trzech czwartych przebieg linii wstrzymania ognia. Spory utrzymują się dalej co do dwóch rejonów w pobliżu Nikozji i Larnakos, to jest tam, gdzie w środę trwały walki.

W innych rejonach sytuacja uspokoiła się na tyle, że personel Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także Międzynarodowego Czerwonego Krzyża mógł wznowić wysy-

Luis Corvalan oskarża

Jak informuje Agencja Prensa Latina, grupa dziennikarzy meksykańskich, przedstawiciele li dziennika „Excelsior” uczestniczą niedawno w pracach Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Junty Chilijskiej. Jednym z najważniejszych dokumentów, jakie użyczyli dziennikarze meksykańscy, jest zapisana na taśmie magnetofonowej rozmowa z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chile — Luísem Corvalanem.

Jak stwierdził Luis Corvalan w rozmowie z dziennikarzami, w ciągu 10 miesięcy pobytu w więzieniu na wyspie Dawson nadzorcy więzieni codziennie o świcie wywieśli z baraków działaczy Partii Jedności Ludowej i pedzili ich do robót przy oczyszczaniu kanału lub do innych katorżniczych prac. Z kanału tego, zarośniętego gnijącymi wodorostami, czerpano również wodę do picia dla więźniów. Paczki żywnościowe, przysyłane więźniom z domu, natychmiast rozkradali strażnicy obozowi. „Junta — powiedział Luis Corvalan — stara się zniszczyć nas moralnie i fizycznie, stosując najbardziej wyrafinowane tortury”. (PAP)

Nietypowy sezon w ogrodnictwie

Zbiory truskawek — znacznie w tym roku opóźnione mamy już za sobą. Był to nietypowy sezon również ze względu na rozłożenie dostaw w czasie: pogoda sprawiła, że owoce dojrzewały stopniowo i na rynek trafiały przez cały okres zbiorów w równomiernych partiach. Choćby konsumenci przyzwyczajeni do występowania „tru skawkowego szczytu” mogli odnieść wrażenie, że nie był to rok urodzaju, jednak uzyskane wyniki są lepsze niż w latach ubiegłych. Skupiono bowiem do końca lipca ponad 120 000 ton truskawek, z czego na bieżące zaopatrzenie nie rynku przeznaczono o 20 procent więcej owoców, niż w poprzednim roku.

Większa — o 10 procent ilość truskawek przyjęły również zamrażalnie, co zapowiada wzrost dostaw mrożonek w zimie.

Z dwutygodniowym opóźnieniem rozpoczął się zbiór wini tzw. soko wanych. Zbiory ich utrzymują się prawdopodobnie na zeszłorocznym poziomie.

Anomalie pogodowe nie tylko w naszym kraju przyczyniły się do opóźnienia podaję owoców i niektórych warzyw. W Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech pomidory zaczęły dojrzewać o dwa tygodnie później niż zazwyczaj. Dlatego też z importu otrzymaliśmy dopiero około trzecią część zamówionych ilości. Podobnie dzieje się z brzoskwiniami. (PAP)

W FSM w Tychach ruszyła produkcja

W zakładzie nr 2 Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach, który w II półroczu przyszłego roku opuszcza pierwsze „Fiaty” — 126 p” — ruszyła jedna linia pras. W głównym obiekcie — hali tłoczni wytwarza się już wyłoczki dla zespołu napędowego „Fiaty — 126 p”. Łącznie zainstalowanych tu będzie 200 pras do produkcji wyłoczków

Wzrastają dostawy nawozów mineralnych

Zakłada się, że w rozpoczętym 1 lipca nowym roku gospodarczym 1974/75 rolnicy zwiększą nawożenie mineralne przeciętnie do blisko 200 kg w czystym składniku — na 1 ha, czyli prawie o 25 kg w stosunku do minionego roku.

Będzie to możliwe dzięki wzrostowi dostaw nawozów z naszego przemysłu i z importu o 12 procent w porównaniu z rokiem gospodarczym 1973/74.

Coraz większe nawożenie mineralne — to dzięki jeden z podstawowych warunków dalszego przyrostu plonów zbóż, roślin okopowych, traw, itp. Aby rolnicy mogli zastosować jak najwięcej nawozów już w czasie zbliżających się siewów rzepaku, a następnie zbóż ozimych — zaplanowano, że w bieżącym kwartale przemysł zwiększy dostawy tych środków o 34 procent w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Dzięki poprawie zaopatrzenia rynku w nawozy właściciele rolnicy zakupili w lipcu br. o ponad 15 procent tych środków więcej, niż w tym samym okresie 1973 r. Sprzedaż nawozów najszybciej wzrosła w woj. wrocławskim oraz w kieleckim i łódzkim, w których rolnicy nabyli tych środków o kilkadziesiąt procent więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku. Również na Mazowszu nastąpił znaczny

wzrost popytu na nawozy. Obecnie kolej musi dołożyć wszelkich starań, aby nawozy jak najszybciej trafiły z fabryk do magazynów gminnych spółdzielni i — za ich pośrednictwem — do poszczególnych wsi. Przewozy tych środków uzyskają — jak wiadomo — pierwszeństwo w transporcie — w wyniku zarządzenia prezesa Rady Ministrów dotyczącego tegorocznej kampanii żniwnej i siewów jesiennych.

Wiele przedsięwzięć, zmierzających do ułatwienia rolnikom zakupu nawozów mineralnych, podejmuje obecnie gminna służba rolno i gminne spółdzielnie. M. in. GS-y zwiększą w najbliższych tygodniach dostawy nawozów — własnym transportem — bezpośrednio do poszczególnych wsi lub gospodarstw. Warto dodać, że już do tychczas trzecią część tych środków gminne spółdzielnie i kółka rolnicze dowiozły wprost do zagrod.

Dla zaoszczędzenia producentom czasu w trudnym, żniwnym okresie — usługi tego typu rozszerzone zostaną w wielu regionach kraju. (PAP)

Milicja na wodzie

Co prawda pogoda w tym roku nie zawsze sprzyja kąpielom, to jednak prognozy zapowiadają poranne. Nadal istotny więc jest problem bezpieczeństwa nad wodą.

Na najbardziej uczęszczanych przez turystów szlakach wodnych działają jednostki milicji wodnej, kontrolujące stan bezpieczeństwa na rzekach, jeziorach i morzu. Liczba patroli milicyjnych pływających po naszych wodach wzrosła w ciągu ostatniego roku o ok. 10 procent. Porównajcie się również wyposażenie techniczne tej służby. Prawie wszystkie patroli milicji wodnej mają motorówki, nie które korzystają nawet z wodorostów.

Od br. w skład wyposażenia milicyjnego wchodzi łódź o tzw. napędzie strugowym — o małym zużyciu i rozwijającej dużej szybkość. Umożliwia ona dotarcie do wód nieuregulowanych do najbardziej niebezpiecznych miejsc. W br. przewidziano wprowadzenie do użytku 10 jednostek tego typu.

Kadra milicji wodnej poddana została w ciągu ostatnich dwóch lat weryfikacji. Kandydaci na funkcjonariuszy milicji wodnej przechodzą dodatkowe przeszkolenie w ośrodku szkolenia milicji w Pleszewie oraz praktyczne — na Wiśle i Nylwaniach warszawskich. (PAP)

ROZKŁAD

Dotknięta kryzysem wdówka

Także znany szwedzki reżyser filmowy odczuł na sobie skutki inflacji postępującej w krajach kapitalistycznych.

Za 6,5 miliona dolarów chciał on wprowadzić na ekran „Wesola wdówka” Franciszka Lehara, z Barbarą Streisand — jedną z najpopularniejszych i najsłynniejszych amerykańskich gwiazdek. Jednak nie w roli głównej. Jednak nie z tego nie wyszło. Bertram musiał odwołać swój projekt gdyż wobec obecnej sytuacji kryzysowej koszty nakręcenia tego filmu z każdym miesiącem wzrastały o 96 000 dolarów.

Wychodząc z założenia, że co się odwiecze to nie uciśnie, Bertram postanowił odroczyć prace nad filmem tak długo aż „ustabilizuje się sytuacja gospodarcza”.

Skoro tak — jak widać z dotychczasowych postępow tej stabilizacji — „Wesola wdówka” zapewne długo jeszcze będzie musiała czekać na swoją kolej. (tk)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane i małe. Lokalnie zwłaszcza w poł. zachodniej przejściowy wzrost zachmurzenia i burze. Temperatura maksymalna od 22 st. do 26 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Strzypczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redakcja: kolumna: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny). Zbiórka Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redakcji naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejsc 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Książka — Ruch — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przysyłane do pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Pracy Książki RSW „Prasa” Książka — Ruch — ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029

Ład, czystość i zieleń atutami we współzawodnictwie

Dzisiaj, o godz. 11 w poznańskim Pałacu Kultury nastąpi ogłoszenie wyników współzawodnictwa wielkopolskich zakładów pracy. We współzawodnictwie tym — ogłoszonym przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Poznaniu — wzięło udział 1291 fabryk, przedsiębiorstw, instytucji, spółdzielni. Uzyskane przez nie efekty prac porządkowych, działań mających na celu upiększenie otoczenia zakładów, wprowadzenie tzw. małej architektury itp. — będą pokazane na wystawie pod nazwą „ŁAD + PORZĄDEK = GOSPODARNOŚĆ”, która zostanie dziś otwarta w Pałacu Kultury przed podsumowaniem współzawodnictwa, wręczeniem proporców, dyplomów i nagród pieniężnych. Dorobek tej masowej i pożytecznej rywalizacji charakteryzujemy, przedstawiając przykładowo niektóre dokonania zakładów uczestniczących w tym konkursie.

W „Romecie” mówią: u nas produkcja jest brudna. Delikatnie powiedziane. W tej hali fabrycznej są różnego rodzaju piece — a widać dymy i wyziewy, w tamtej — przy obróbce metalu brzyga olej i syją się wióry. Na dziedzińcu — żużel i węgiel. „Brodna produkcja” nie jest sprzymierzeńcem ładu, higieny i estetyki. Być może dlatego dość długo tolerowano szopy-rudeiry zostawione przez budowlanych (zakłady przy ul. Serbskiej zostały oddane do użytku w 1964 roku), na hałde węgla podchodzącą pod budynek administracyjny, na walający się złom i mizerne skrawki zieleni. Tak było, lecz dzisiaj — chociaż produkcja nadal jest brudna — wszędzie panuje wzorowy porządek. Wokół hal — trawniki i klomby róż. Pod drzewami — letnie śniadalnie. Tam, gdzie były szopy — jest parking. Zbudowano estetyczny parkan i składowisko węgla. Ustawiono gabloty ze zdjęciami przodowników pracy.

A w halach fabrycznych? Od świeżone, kolorowe maszyny. Czysta posadzka, co oznacza, że znaleziono sposób (pojemniki, trociny) na wióry i olej. Lepsze niż dotychczas jest oświetlenie stanowisk roboczych. Skuteczniej działają urządzenia wentylacyjne. Zmodernizowane są śniadalnie i pomieszczenia higieniczno-sanitarne.

Pomyślano także o pełniejszym niż dotychczas zaspokojeniu innych potrzeb załogi. W rezultacie zmodernizowana została przyzakładowa przychodnia. M. in. powstała pracownia analityczna, a gabinet stomatologiczny wyposażono w urządzenia do bezbolesnego borowania zębów. W czynie społecznym załoga zbudowała piękny ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem w Naramowicach. Trwa budowa ośrodka czasowego nad morzem w miejscowości Dębki w Koszalińskim.

— Najpierw dokładnie zapo-

znaliśmy załogę z zasadami współzawodnictwa, podkreślając, że stanowi ono szansę znacznej poprawy warunków pracy i efektywności gospodarowania — mówi przewodniczący rady zakładowej w „Romecie” — inż. Władysław Rejmer. — Z kolei każdy wydział opracował program poczyni. Realizację programów kontrolowała zakładowa komisja współzawodnictwa, która stwierdziwszy nieprawidłowości wytykała je zainteresowanym pracownikom. Bywało, że po takiej ocenie równali oni do najlepszych przodowników współzawodnictwa, które zostało u nas potraktowane nie jako kolejna krótkotrwała akcja, lecz jako kształtowanie pożądanego społecznie postaw pracowniczych, wdrażanie trwałych na wykonywanie dobrej roboty, gospodarności, ładu, higieny. Najpełniej zadania te zostały wykonane przez wydział IV (w Luboniu), kierowany przez Jana Zielińskiego. Na każdym kroku widać tam dbałość pracowników o to, by utrzymać niemal idealny ład osiągnięty w wyniku współzawodnictwa, chociaż w Luboniu produkcja nie tylko jest trudna, ale odbywa się w starych pomieszczeniach.

m. in. w drewnianych barakach. Zrobiono wszystko, co tylko było można, by poprawić wygląd tych budynków. Radykalnie też zmieniło się ich otoczenie, bowiem założono zielenie. Zieleni „wdała się” również do hal produkcyjnych, gdzie ponadto pomysłowo skonstruowano stojaki, półki, pulpity, pojemniki. W Luboniu zbudowano też trzy śniadalnie, zmodernizowano urządzenia higieniczne — sanitarne, wysypisko żużlu 3-kilometrowy od ciek drogi. W naszym wewnątrzzakładowym współzawodnictwie wydział IV w Luboniu bezapelacyjnie zajął I miejsce, przed narzędziownią i wydziałem remontowym — kończy przewodniczący rady zakładowej.

Nasz rozmówca i Jan Zieliński należą do licznej zastępy zaangażowanych rzemieślników współzawodnictwa w podnoszeniu poziomu kultury pracy. Rzecznikami takimi są również: placowy Józef Barański — inż. Bogdan Stefaniak, działające zawiązki: Bogdan Hajda i Jerzy Kroll, kierownik zespołu laboratoryjnego — Eugeniusz Liberski, sekretarz KZ PZPR — Bogdan Teodorczyk i wielu innych pracowników „Rometu”.

W niejednym wielkopolskim zakładzie pracy — uczestniczącym we współzawodnictwie — stosując podobne jak w „Romecie” metody działania — uzyskano znakomite rezultaty. Np. w Fabryce WYROBÓW I MATERIAŁÓW ŚCIERNYCH „KORUND” w Kole, gdzie wartość czynów społecznych załogi przekroczyła 1,2 mln zł, otoczenie zakładu przypomina ozdobny park (fontanny, alejki, klomby — posadzono 3000 róż i krzewów ozdobnych). Usprawniono gos-

podarkę materiałową, sprzedając zbędne zapasy wartości kilku milionów złotych, wyasfaltowano drogi dla transportu wewnętrznego, zadbanie o estetyczny wystrój pomieszczeń produkcyjnych i administracyjnych (w tych ostatnich powstał zaczątek sali tradycji zakładu). Dążąc do tego, by ład zapanał na stałe, zorganizowano m. in. ekipę malarzy i zakupiono tzw. odkurzacz przemysłowy, który zastępuje 30 zamiataczy przy sprzątaniu hal i dziedzińców fabrycznych.

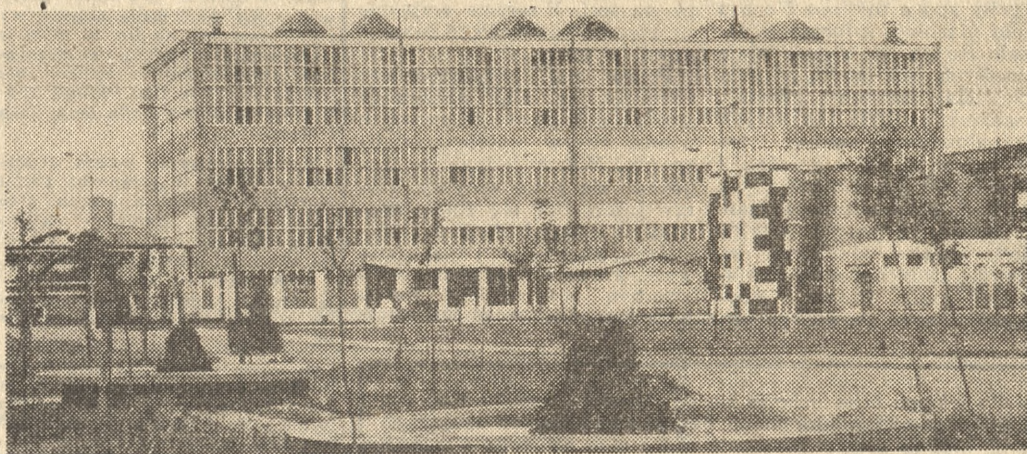
W Chodzieżskich Zakładach Porcelany i Porcelitu obok poczyni na rzecz poprawy warunków pracy i warunków socjalnych załogi z wielkim rozmachem realizowano „zielone inicjatywy”. M. in. zasadzono 600 sztuk drzewek i 6000 krzewów. Położono również chodniki w najbliższym sąsiedztwie zakładu pracy.

Podobne dokonania ma na swoim koncie załoga Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, która w czynie społecznym wykonała prace wartości 1,2 mln zł. Z innych poczyni warto wymienić usprawnienie transportu wewnątrzzakładowego.

W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „Delta” w Krotoszynie dorobek współzawodnictwa w sferze kultury pracy to m. in. zbudowanie przyzakładowego parkingu, uruchomienie stołówki i szatni, rozbudowa ośrodka wypoczynkowego (brodzik, plac zabaw), stworzenie galerii ludzi dobrej roboty, wyposażenie zakładu w zamiar kę mechaniczną.

Jak widać z przytoczonych przykładów, współzawodnictwo przyniosło wielorakie korzyści, również ideowo-wychowawcze. Nie będzie przesadą, jeśli nazwiemy je szkołą inicjatyw, gospodarności, harmonijnego wiązania interesów poszczególnych pracowników z interesami całego zakładu i środowiska. Tak oceniają współzawodnictwo liczni działacze związkowi i w konsekwencji postulują, by rywalizację między zakładami w sferze kultury pracy uczynić stałą formą działania ruchu państwowego.

M. Ł.



Ogólny widok fabryki „Korund”.

Na pierwszym planie wewnątrzzakładowy park.

Fot. — „Głos”

Pełnia pracy i urlopów

Mamy pełnię sezonu urlopowego. Jak co roku o tej porze, znaczna część załóg wypoczywa, nabierając sił do całorocznej pracy. To bardzo dobrze. Lecz trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że to kosztuje. Jak daleko sięgnąć pamięcią, szczyt urlopowy zawsze powodował okresowy spadek produkcji. Tak jest i teraz. A przy tym coraz więcej zatrudnionych nabiera praw do coraz dłuższych urlopów.

W ubiegłym roku, z inicjatywą KW PZPR, w przemyśle rozpoczęto zabiegi o racjonalniejsze rozłożenie urlopów i lepszą organizację pracy w okresie kanikuły. Rezultaty tych starań są już widoczne.

Jeśli na przykład dwa lata temu, produkcja przemysłowa w urlopowym lipcu była w Wielkopolsce o 1 miliard 321 milionów złotych mniejsza, niż w czerwcu, mającym tę samą liczbę dni roboczych, to w roku ubiegłym była już tylko o 1 miliard 046 milionów złotych mniejsza. Wstępne obliczenia wskazują, że w roku bieżącym ten sezonowy spadek produkcji będzie jeszcze mniejszy. Prawdopodobnie zamknie się w granicach miliarda złotych. Istnieje szansa poprawienia tej sytuacji.

W istocie ten obiektywny urlopowy spadek produkcji zastawia liczne pułapki w statystyce. Bo wskaźnikowo tego spadku nie widać. W lipcu plany produkcji już z góry ustalone na niższym poziomie niż w innych miesiącach zostały wykonane w 101,8 procentach. Ponadplanowa produkcja osiągnęła wartość 173 milionów złotych. Czy był to miesiąc dobry? Owszem, był. Udało się przecięć zahamować tradycyjny letni spadek produkcji i poprawić relacje ekonomiczne.

Jeśli porównać w tej dziedzinie tegoroczny lipiec z ubiegłorocznym, to relacje są interesujące i pomyślne.

Wartość sprzedanych wyrobów własnej produkcji i usług wzrosła o 14,3 procent, a więc bardzo wysoko. Zatrudnienie zwiększyło się tylko o 2,6 procent tzn., że ukształtowało się korzystnie, na poziomie niższym od planowanego. Wprawdzie trudno tu ocenić w jakim stopniu ten sukces da się zapisać na konto zasług kierownictwa przedsiębiorstw (bo wpływa na to także pustka na rynku pracy i administracyjne zakazy wzrostu zatrudnienia), to jednak faktem jest, że obecne warunki i bodźce zmuszają do szybszego zastępowania pracy ręcznej mechanizmami.

Wydatność pracy, mierzona wartością produkcji na jednego zatrudnionego, wzrosła o 11,4 procent. Także bardzo wysoka. Szkoda jednak, że nie prowadzi się u nas badań, które mogłyby dać odpowiedź na pytanie, jaki jest też wpływ inwestycji, modernizacji oraz coraz szerszego strumienia nowoczesniejszych technologii (w tym także licencyjnych) i narzędzi — na ten wzrost wydajności. Przypisywanie sukcesu wyłącznie zwiększonej intensywności pracy żywej lub relacji między wskaźnikami produkcji i zatrudnienia, nie jest chyba poprawne.

Fundusz płac był w lipcu aż o 13,4 procent większy, niż przed rokiem. Jest to tempo najwyższe w ciągu minionych czterech lat. Szybkie odtempo wzrostu wydajności pracy i niemal równe tempo produkcji. Trudno się oprzeć refleksji, że nigdy dotąd tak wysoko nie opłacano u nas wzrostu produkcji i wydajności. Nawet jeśli się uwzględni wpływ regulacji płac.

Toteż trzeba teraz szczególnie dbać o to, by to opłacanie było sprawiedliwe.

Na przykład 35 przedsiębiorstw nie wykonało w lipcu swych zadań. Wprawdzie jest ich mniej niż przed rokiem, ale są wśród nich takie, które wpływają na zaopatrzenie rynku. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu i „Kalpo” z Kalisza, Spółdzielnia Pracy „Modex” w Sierakowie, Poznańskie i Kaliskie Zakłady Ceramiki Budowlanej i inne.

Dochodzą sygnały, że są zakłady, w których mimo znacznego wzrostu płac, niektórzy pracownicy nie polepszają jakości wyrobów; trafiają one na rynek, nie budząc zadowolenia klientów itp.

Do końca roku pozostało jeszcze niespełna 5 miesięcy, z których jeden — sierpień — jest dalszym ciągiem letniego szczytu urlopowego. Następuje zmiana warty: jedni pracownicy wracają z urlopów, drudzy udają się na urlopy. Lecz z każdym dniem przybywa tych wypoczętych i potencjał produkcyjny naszego przemysłu rośnie. Już rok ubiegły pokazał, że w sierpniu okresowy spadek produkcji był znacznie mniejszy niż w lipcu. Wiele przesłanek: doświadczenie, wiedza o przedmiocie, lepsza organizacja itd. przemawiają za tym, że w roku bieżącym, wyniki sierpnia mogą być jeszcze korzystniejsze.

PIOTR CHOJNACKI

Nie wszystko co było w przeszłości można traktować jako szkodliwy anachronizm. Mam tu na myśli nawet tak odcienie w czasie zasady, jakie funkcjonowały w klasycznej moralności rycerskiej. Przywiązywało tam wielką wagę do raz danego słowa. Dochodziło nawet do sytuacji paradoksalnych; rycerz, który zobowiązał się do czegoś, przez całe życie nie mógł już niczego innego zrobić, ponieważ wisiło nad nim to zobowiązanie. Gdy rycerz powiedział, że coś zrobi, że zajmie jakąś postawę, to później, niezależnie od takich czy innych koniunkturalnych sytuacji — musiał trzymać się raz danego słowa. Oczywiście, można teraz wysmiewać się z tego rodzaju postaw, konfrontując je ze zmienną rzeczywistością, ale przecież i współcześnie można spotkać się z osobami, które obrażają się, gdy dwa razy je zapytamy, czy wykonają podjęte zobowiązanie.

Obrażają się, i to nas dziwi, ponieważ przyzwyczailiśmy się do asekuracji, do traktowania czyjegoś słownego zobowiązania jako nic nie mówiącej deklaracji. Stąd różnego rodzaju systemy zabezpieczeń, które stosujemy, a więc jakieś terminy widniejące na różnych kwitach, jakieś pisemne zobowiązania itp. Weź-

my inne codzienne, a bar dzo przykre sytuacje. Na przykład pacjent przychodzi do lekarza z góry wiedząc, że to, co jest napisane na drzwiach gabinetów lekarskich — lekarz przyjmuje od tej do tej godziny — jest fikcją. Bo w praktyce ludzie ci często nawet tak sobie pracę układają, iż nie mogą się nie spóźniać. Nie mówię tu już o sferze usług, rzemiosła itd., gdzie na zarzut formułowany pod adresem majstra: — panie,

przecież pan zobowiązał się to zrobić w takim i takim terminie, odpowiadają salwami śmiechu i pada pewne go rodzaju filozoficzne uzasadnienie — nie znasz pan życia?

Często, już w skali szerszej, mamy również do czynienia z taką sytuacją, że dyrektor czy kierownik deklaruje z wielkim szumem jakąś inicjatywę — wykonanie czegoś czy stworzenie nowego produktu — po czym okazuje się, że na przeszkodzie stanęły trudności obiektywne. I tu wchodzimy w cały gąszcz uzasadnień dotyczących niewykonania takich czy innych zobowiązań. Jest rze-

czą zdumiewającą, jak wielką pomysłowością o charakterze filozoficznym wykazuje ci, którzy z różnych względów czegoś tam nie wykonali. Koronna argumentacja dotyczy trudności obiektywnych. Przez trudności obiektywne rozumie się np. sytuację, w której jeden autobus się spóźnił, a liczyło się tylko na ten autobus. Na trudności obiektywne wskazuje się również wtedy, kiedy w istocie rzeczy mamy do czynienia

du. Stąd też należy podchodzić z wielką ostrożnością do samego terminu: „trudności obiektywne” czy „sytuacja obiektywna”, aczkolwiek zawsze działamy w sytuacji obiektywnej. Chciałbym tu dodać jeden z najbardziej chyba rażących przykładów, konkretyzujących owe ogólne rozważania na temat wagi słowa i zobowiązania — sprawę punktualności. Oczywiście, w kategoriach ogólnych będą to sprawy banalne, to

musi. Powoduje to sytuacje, w których kontakty międzyludzkie dochodzą do skutku tylko dlatego, że człowiek zależny, który musi coś załatwić, będzie czekał w nieskończoność.

Np. na wyższych uczelniach obserwuje się, że profesor musi bardzo się spieszyć na wykład, podczas gdy studenci mogą się spóźnić. Profesorowi bowiem zależy na tym, żeby wykład się odbył, a jeżeli się spóźni, to studenci u-

wet ciesząc się pewną sympatią otoczenia można spóźnić się zawsze i wszędzie. Istnieje tu wiele możliwości. Ktoś na przykład może wyrobić sobie opinię człowieka roztargnionego — jest roztargniony, a zatem myli terminy, myli godziny, myli linie tramwajowe, autobusowe i wiadomo, że się spóźnia. Istnieją również osoby, które spóźniają się w celu podkreślenia wagi własnego stanowiska czy własnej osoby. Oni — przy najmniej w swoim mniemaniu — muszą się spóźniać, ponieważ nawet obowiązki zmusza ich do tego, by pędzić, z posiedzenia na posiedzenie, ze spotkania na spotkanie.

Traktowanie tych problemów w kategoriach grzeszności, obyczajowości jest błędem. Trzeba bowiem na to spojrzeć również z praktycznego punktu widzenia, który wykazuje, iż jedynym ze skromnych, ale elementarnych warunków społecznego funkcjonowania człowieka jest dotrzymywanie słowa nawet w takich sprawach, jak przyjęcie w umówionym terminie na umówione miejsce — tak w sprawach prywatnych, jak i społecznych.

prof. dr hab.
HENRYK JANKOWSKI

znaczy każdy wie, że ludzie powinni być punktualni. Ale my przyzwyczailiśmy się traktować zasadę punktualności wyłącznie w kategoriach grzeszności, taktu, dobrego wychowania. Problem jednak tkwi głębiej. Jest to sprawa organizacji życia społecznego, funkcjonowania całego systemu kontroli, zarządzania, produkcji itp. Tu z kolei zachodzą mechanizmy, które funkcjonują nie na zasadzie wyjątków, a pewnych reguł. Na przykład wiadomą jest rzeczą, że punktualny musi być ten, komu na czymś zależy, natomiast ten, kto decyduje, punktualnym być nie

tekst był emitowany przez Naczelną Redakcję Publicystyki TVP.

Słowo — Zobowiązanie — Rzeczywistość

Klimatyzatory dla hutnictwa

Podczas „przejazdu” nad płonącym piecem hutniczym temperatura w kabinie suwnicy dochodzi do 70–80 stopni Celjusza co czyni pracę obsługi bardzo ciężką.

Aby ułatwić pracę hutnikom — największą w Polsce fabryka „fabryk zimna” — Wytwórnia Urządzeń Chłodniczych w Dębicy — przyspieszyła znacznie dostawy produkowanych przez siebie specjalnych klimatyzatorów hutniczych. Klimatyzator tego rodzaju, w którym czynnikiem chłodzącym jest gaz szlachetny — freon 12 obniża temperaturę w kabinie suwnicy do 25 stopni, czyli do całkiem „przystoitej” rozmiarów. W największych hutach zainstalowanych już zostało z tego rodzaju klimatyzatorów 20 klimatyzatorów, zaś 10 dalszych — jest w stadium instalowania. Według początkowych planów WUCH-a ilość klimatyzatorów miała być wyprodukowana w okresie 9 miesięcy br. Do końca roku dębicka fabryka dostarczy jeszcze hutnictwu dalszych 30 klimatyzatorów.

Produkcję tego rodzaju urządzeń WUCH rozpoczęła jako pierwsza w kraju pod koniec 1972 r. Do chwili obecnej po kilka lub kilkanaście klimatyzatorów tego rodzaju zainstalowały już m. in. Huta im. Lenina, „Kościuszkowski” w Chorzowie, Huta im. Nowotki w Ostrowcu, „Północ” w Rudzie Śląskiej oraz Huta „Warszawa”. (PAP)

Uchwała Rady Ministrów

Z myślą o kobiecie i rodzinie

Zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ — rok 1975 został proklamowany Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Rada Ministrów PRL, po porozumieniu się z OK FJN i Krajową Radą Kobiet Polskich, podjęła uchwałę, w której określa związane z tym kierunki działań w naszym kraju w przyszłym roku.

Jak wynika z uchwały, główne kierunki tej działalności — to podkreślenie wzrastającego wkładu kobiet polskich w wszechstronny rozwój PRL, w umacnianie pokoju światowego i międzynarodowej współpracy na rzecz postępu społecznego realizowanej dwustronnie i przez organizacje międzynarodowe. Jednocześnie podkreśla się w uchwale znaczenie, jakie ma zapewnienie pełnej integracji kobiet w ogólnym wysiłku społeczeństwa dla rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej oraz dalsze zwiększenie społecznego i zawodowego awansu kobiet. Powołany został w Polsce Komitet Honorowy Międzynarodowego Roku Kobiet, na czele którego stanął prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Rząd zatwierdził ramowy program działań w Międzynarodowym Roku Kobiet, który m. in. mówi o mobilizacji organów administracji państwowej i sił społecznych do pełnego praktycznego wcielenia w życie zadań określonych w dokumentach partyjnych i państwowych. Chodzi o zapewnienie warunków dla szerokiego udziału kobiet w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego.

Kary za łapownictwo

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy skazał grupę osób zatrudnionych przez PZU w charakterze sezonowych likwidatorów na terenie pow. Włocławek, którzy uależniali obliczanie szkód w uprawach rolnych od uzyskania korzyści materialnych dla siebie. Łączna kwota przyjętych łapówek wyniosła około 200 000 złotych, a ta przestępstwa działalność naraziła PZU na poważne straty.

Główny oskarżony — Jerzy Chlubczak skazany został na 8 lat pozbawienia wolności, a po zostali — na kary od 1,5 do 6 lat. W stosunku do 6 najbardziej winnych sąd orzekł również pozbawienie praw publicznych. Konfiskacie uległa część mienia skazanych. (PAP)

podarczego kraju, umocnienie społecznej pozycji kobiet pracujących, dalsze rozszerzenie ich awansu zawodowego i społecznego — zgodnie z kwalifikacjami, uzdolnieniami i doświadczeniem zawodowym.

W programie wskazuje się na znaczenie, jakie ma kształtowanie współczesnej rodziny socjalistycznej, zwłaszcza przygotowanie młodych rodziców do pełnienia funkcji wychowawczych — a jednocześnie skuteczne rozwiązywanie praktycznych problemów ko-

bieć pracujących, szczególnie matek, w sprawowaniu opieki nad dziećmi i pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wzmocnione będzie również działanie mające na celu przekształcanie obywateli w utrwalanie nowoczesnych poglądów na rolę kobiet w społeczeństwie oraz tworzenie dla nich coraz dogodniejszych warunków do wypełniania ich wielorakich funkcji.

Projekt narodowego planu społeczno-gospodarczego na lata 1976–80 uwzględniać ma zamierzenia w zakresie różnorodnych działań umacniających pozycję zawodową i społeczną kobiet oraz różnych form pomocy dla kobiety i rodziny. PAP

Publikacja PTPM

Zasady funkcjonowania gmin

Mina wkrótce dwa lata od doniosłej reformy terenowych rad narodowych i utworzenia gmin, których działalność ma prowadzić do przyspieszenia rozwoju wsi i rolnictwa. Te dwa lata to okres porządkowania wielu spraw na wsi, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i samorządności, oświaty, kultury, spraw socjalnych. Jeśli w ciągu tego, niedługiego przecież czasu, wiele spraw udało się rozwiązać z pożytkiem dla mieszkańców wsi i małych miast, to zasługa w tym gminnych organizacji PZPR, urzędów gmin i ich naczelników oraz stosowanych przez organy władzy terenowej nowych form zarządzania, których przydatność potwierdzona została w praktyce.

Charakterystyce reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej, poświęciły sporo miejsca i czasu środki masowej informacji. Ukazało się na ten temat wiele rozmaitych publikacji, w tym także na łamach „Głosu”. Wszakże brak było jak dotychczas całościowej analizy typu naukowego, zarówno założeń i celów reformy z 1972 roku, jak i jej szczegółowych rozwiązań. Z uznaniem przeto przyjęto pracę zbiorową pt. „Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin. Prawa i obowiązki”. Praca ta, świeżo wy-

dana nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jest pierwszą tego rodzaju specjalistyczną monografią. Składają się na nią publikacje główne pracowników Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych UAM oraz znawców zagadnienia pozauniwersyteckich, dotyczące najważniejszych spraw związanych z reformą.

Tak więc w pracy znajduje m. in. szczegółowe nasświetlenie, organizacja i zakres działania gminnych rad narodowych oraz naczelników i ich funkcje koordynacyjne. Omawia się rolę organizacji politycznych w gminie i ich oddziaływanie na pracę rad. Szerego traktuje się sprawy działalności uchwałodawczej GRN, zebrań wiejskich, obowiązków i praw sołtysów, charakterystyka się w niej rolę gmin w kierowaniu rozwojem produkcji rolnej, oświaty i kultury na wsi. Wreszcie wyjaśnia się zasady finansowego funkcjonowania gmin.

Praca ma bezpośredniego adresata. Są nim naczelnicy gmin, działacze terenowych władz, aktywni społeczno-polityczni. Warto jednak by zapoznali się z nią wszyscy, którzy interesują się funkcjonowaniem administracji. (jw)

— „Gminne rady i naczelnicy gmin. Prawa i obowiązki” — praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Siemińskiego, Poznań 1974 r.

SPORTS

Lech — ROW 0:1

Wygrali lepsi

Nieoczekiwanej porażki doznał w środę piłkarze Lecha w pojeździe meczu I ligi sezonu 1973/74. ROW Rybnik okazał się lepszym zespołem od kolejarzy i wygrał 1:0 (0:0). Jedyną bramkę spotkania zdobył w 48 minucie Gach po przejęciu celnego dośrodkowania Siary.

20 000 widzów, którzy przybyli na mecz na gołęziński stadion doznało sporego rozczarowania. Młodzi kibice publiczność przywykła do tego, że Lech w Poznaniu co najwyżej remisuje, a bardzo rzadko przegrywa pojedynki o ligowe punkty. Przeciwnie jesienią kolejarze zeszli z boiska Warty pokonali tylko przez Legię (1:3) i mistrza Polski Ruch (1:2). Wczorajsza przegrana była więc trzecią w Poznaniu i to niestety z przeciwnikiem niższej notowanym od

BIURO PROJEKTÓW
Państwowej Komunikacji Samochodowej
we Wrocławu,
Pracownia Projektowa
w Poznaniu, ul. Złotowska 60

POSZUKUJE LOKALU
o pow. 150 m² do 200 m²
na pracownię projektową

Oferty prosimy składać pisemnie w
Pracowni Projektowej Poznań, ul. Złotowska 60 lub telefonicznie po godz. 18,
nr telefonu 321-75.

4858-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
„Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni
WOZNEGO w godzinach od 15—22.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — ulica
Grunwaldzka 19, pokój 16.

Państwowe Technikum Rolnicze — Gospodarsko Szkolne Tarce, pow. Jarocin, poczta 63-203
Wilkowyja — zatrudni natychmiast

dwóch pracowników do obsługi bydła, z odpowiednimi kwalifikacjami w tym zawodzie.

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Sklep, szkoła i przystanek PKS — w miejscu. Kosztów podróży nie zwracamy.

1808-K2

— Operatora koparki „Mazowsze”,
— uczniów do nauki zawodu monter instalacji, elektryka, elektryka, blacharza wentylacji.

Zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01 wew.66. Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.

4622-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ROLNICZA
Gniezno - Skierszewo, tel. 19-30

przyjmuje na rok szkolny 1974/75

KANDYDATÓW DO KLAS I.

Dla zamiejscowych istnieje możliwość otrzymania miejsca w internacie oraz stypendium.

W okresie 2-letniej nauki uczniowie mogą uzyskać dodatkowo prawo jazdy ciągnikowe, motocyklowe i samochodowe, a dziewczęta umiejętność gotowania i szycia.

1490-K2

Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci nr 1 w Poznaniu, ul. Łąkowa 3 zatrudni natychmiast:

— pielęgniarkę.

Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udzieli dyrekcja Domu pod w/w adresem.

5182k1

Praca • Nauka

Potrzebna opieka do 10-miesięcznego dziecka. Osiedle Jagiellońskie 26 m. 20.

Potrzebna zaraz pomoc domowa. Tel. 755-04.

Opiekunkę do dziewczynki, w Warszawie, przyjeżdżającej. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Ściegiennego 123, od godz. 16.

Potrzebna opiekunka do 6-miesięcznego dziecka na 7 godzin. Zgłoszenia: ul. Międzychodzka 2 m. 5, po 16.

Ucznia przyjmie. Mechanika Pojazdowa, Mylna 32.

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO, kupię. Telefon 742-94, od godz. 17.

Kupię deski rozbiórkowe i krawędziaki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35798g.

Kupię pianino, stare obrazki, monety, broń, rzeczby, biurko, fotel. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35583g.

Kupię łózkę metalową. Sikorskiego 32 m. 1.

Kupię gabinet dentystyczny. Tel. 679-753.

Sadzonki goździków, pochodzenia holenderskiego — sprzedam. Poznań — Antoninek, Jaromińska 13.

Sprzedam Jawę CZ-175, WSK-125, stan bardzo dobry. Nehringa 6 m. 2 (Łaźnia).

Sprzedam ramy do przeźni firań. Ul. Swoboda 34 m. 1.

Pianino niemieckie, płyta metalowa, Sella — sprzedam. Niewiadomski, Parkowo, pow. Oborniki.

Sprzedam wózek bliźniaczy, głęboki, beżowy. — Wawrzyniaka 43 m. 1.

Oznaki wojskowe, polskie, przedwojenne, oryginalne — sprzedam lub wymienię na starą broń, którą również kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35707g.

Sprzedam piec c. o. 2 m, altane rozbiórany z drzewa, wózek na gumach, elektryczna maszyna do mielenia mięsa. Jakub Skóra, Poznań, ul. Wino-grady 53.

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Os. Bohaterów II Wojny Światowej 62 m. 7, dz. 16-18.

Sprzedam wózek głęboki i suknie ślubne. Godz. 16-18. Poznań, ul. Tomickiego 7 m. 3.

Sprzedam psa — spaniel srebrny, z rodowodem oraz maszynę dziewiątkową dwupłytkową Busch. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35543g.

Samochody

Sprzedam Fiat 1500, tak-sówka z grudnia 1970, po-ważnemu reflektantowi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35845g.

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Dąbrowskiego 247.

Volkswagena 1200, po re-montcie, sprzedam. Gniezno, ul. Jasna 5 m. 14, ce-na 70.000 zł.

Sprzedam samochód oso-bowy Simca Aronde. Ste-szew, Chrobrego 36.

Opel Kadet, w bardzo do-brym stanie, sprzedam. Male Garbary 2, wulkanizacja, do godz. 15.

Fiat 125p, przebieg 44 tys., sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35709g.

Lokale

Mieszkanie M-3 w Często-chowie — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35206g.

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, 38 m², kwatę-runkową, ogródek i ko-mórkę, śródmieście — na podobne w Gostyniu lub okolicy. Feliks Dudko-wiak, 67-100 Nowa Sól, pl. Wyzwolenia 7 m. 6.

Zamienię M-3 dwupoko-jowe, Osiedle Hetmańskie — na M-4 trzypokojowe, dzielnica obłotna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35284g.

Młode małżeństwo, poszu-kuje pokoju. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 35277g.

Zamienię 3 pokoje z kuch-nią, stare budownictwo, Ostrowska 106 — na podo-bne w śródmieściu, waru-nek łazienka, chętnie z balkonem. Godz. 16-18. Warunki do omówienia.

Małżeństwo po studiach, wynajmie pokój z kuch-nią, wzdłuż ulicy, chętnie nieumieblowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35848g.

Mieszkanie 54 m², centrum Kiele — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość — Poznań, Gwardii Ludowej 7 m. 6, tel. 33-16-80.

Zamienię mieszkanie 3-po-pokojowe samodzielne — na małe 2-pokojowe sa-modzielne. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 35318g.

Praca • Nauka

Sprzedam sadzonki goź-dzików, doniczkowe, przy-lamane, piec c. o. 28 m², opryskiwacz Atomizator 75. Ogrodnictwo, Swa-rzędz, ul. Średzka 5a.

Sprzedam psa 6-miesięcz-nego, suka, z rodowodem — owczarek niemiecki, wilczasty, podpalany. Sze-lągowska 35a.

Sprzedam tanio dogcart z uprzężą. Michałak, Dasze-wice, Poznańska 70.

Samochody

Sprzedam Fiat 1500, tak-sówka z grudnia 1970, po-ważnemu reflektantowi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35845g.

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Dąbrowskiego 247.

Volkswagena 1200, po re-montcie, sprzedam. Gniezno, ul. Jasna 5 m. 14, ce-na 70.000 zł.

Sprzedam samochód oso-bowy Simca Aronde. Ste-szew, Chrobrego 36.

Opel Kadet, w bardzo do-brym stanie, sprzedam. Male Garbary 2, wulkanizacja, do godz. 15.

Fiat 125p, przebieg 44 tys., sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35709g.

Lokale

Mieszkanie M-3 w Często-chowie — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35206g.

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, 38 m², kwatę-runkową, ogródek i ko-mórkę, śródmieście — na podobne w Gostyniu lub okolicy. Feliks Dudko-wiak, 67-100 Nowa Sól, pl. Wyzwolenia 7 m. 6.

Zamienię M-3 dwupoko-jowe, Osiedle Hetmańskie — na M-4 trzypokojowe, dzielnica obłotna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35284g.

Młode małżeństwo, poszu-kuje pokoju. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 35277g.

Zamienię 3 pokoje z kuch-nią, stare budownictwo, Ostrowska 106 — na podo-bne w śródmieściu, waru-nek łazienka, chętnie z balkonem. Godz. 16-18. Warunki do omówienia.

Małżeństwo po studiach, wynajmie pokój z kuch-nią, wzdłuż ulicy, chętnie nieumieblowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35848g.

Mieszkanie 54 m², centrum Kiele — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość — Poznań, Gwardii Ludowej 7 m. 6, tel. 33-16-80.

Zamienię mieszkanie 3-po-pokojowe samodzielne — na małe

TEATR

W POZNANIU

— Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Nie ma mocnych”.

CZARNKÓW: „Narkomani”.
GNIEZNO Polonia: „Stara pan-
na”; Lech: „Wybawieniem będzie śmierć”.

GOSTYŃ: „Na wylot” i „Przy-
gody Robinsona Krusoe”.
JAROCIN: „Godzina szczytu” i
„Przygody Robinsona Krusoe”.

KALISZ Oaza: „Zbrodnia w klu-
bie tenisowym”; Kosmos: „Niech
bestia zdycha”; Stylowe: „Pół-
dziesiąt nad ranem” i „Podróż w
XXX-lecie”.

KEPNO: „Śmiech w ciemności”
i „Heim Aleksandra Macedońskiego”.

KŁODAWA: „Doktor Popaul”.
KOŁO: „Szpieg Szoguna” i „Pry-
watne życie Sherlocka Holmesa”.
KONIN Górnik: „Syn Godzilli”.
KOSCIAN: „Pałac boży” i „Bu-
żeczka”.

KROTOSZYN: „Ned Kelly”.
KRZYŻ: „W kręgu zła”.
KÓRNIK: „Mania wielkości”.
LESZNO: „Śledztwo skończone
proszę zanotować”.

MIEDZYCHÓD: „Nagrody i od-
znaczenia”.

OSTRÓW: „Pojedynek
ra wietrze” i „Tajemnica Alek-
sandra Dumasa”.

ORONIKI: „Jakob Bogomo-
łow”.

OSTRÓW Słońce: „Człowiek
którego przestał palić”; Roma: „Na
krańcu świata”.

OSTRZESZÓW: „Gorący śnieg”.
PIŁA Iskra: „Taśmy prawdy”.
Koral: „Pułapka na generała”.
Sokol: „Czarart, pani Anderson”.

PLESZEW: „Rak”.

RAWICZ: „Komandosi” i „Za-
wieszeni na drzewie”.

RYCHTAŁ: „Niebieskie jak Mo-
re Czarne”.

ROGOŹNO: „Motyle”.

SŁUPCA: „Sekret”.

SREM Słońce: „Audiencia”.

SRODA: „Ciema rzeka”.

SZAMOTUŁY: „Samuraj i kow-
boje”.

TRZCIANKA: „Ślodka kula”.

TUREK: „Nie ma mocnych”.

WĄGROWIEC: „Chłopi”.

WOLSZTYN: „Gracz” i „Naszy-
nik dla mojej ukołchanej”.

WRZEŚNIA: „Samuraj i kow-
boje”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół: 8.25 „Babie lato” —
pow.; 8.35 Piosenki bez słów: 9.10
Wakacje z muzyką: 9.30 Berlin z
mel. i piosenka: 9.45 Zespół E.
Soyrki: 10.08 Non stop instrumen-
talny; 10.30 Lato z Radiem z Zie-
lonej Góry: 11.50 Nie tylko dla kie-
rowców: 12.25 Poznań na muzycz-
nej antenie: 12.40 Konc. żywcem:
13. Wedrowny grajek — Kantata
op. 18: 13.30 Polska zespołu di-
xielndowego: 14. Kanał Dudziarzy
Wielkopolskich: 14.35 Wakacje z
muzyką: 15.15 „Italiada”: 16.10 Dv-
skoteka — beat: 16.35 Dyskoteka
— sweet: 17. Radiokurier: 17.20 Dv-
skoteka — rock: 17.35 Spotkanie
z muzyką Barba: 18. Muzyka: Ak-
tualności: 18.35 Non stop przebo-
jów: 19.15 Jimmi Smith — wirtuoz
organów: 19.45 Z księgarskiej la-
dy: 20. Fel. Uteracki: 20.10 Muzycz-
ny kalendarz: 21. Fala 74: 21.10
Koncert siedmiu stolic: 22.15 Muzy-
ka Indii: 22.35 Rock and roll
stary i nowy: 23.10 Spotkanie z
jazzem: 0.10 Program nocny z
Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 10.
12.05. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Piosenki bez
słów: 8.35 Mv 74 — aud. Studia
Młodych: 8.45 Muzyka spod strze-
chy — Podhale: 9. Madrugali H.
Schuetza: 9.20 Łódzki kolowrotek
muzyczny: 9.40 Dla przedszkoli i
dzieci: 10.05 Wieloletni: 10.15 „Jablonecz-
ka”: 10. „Zwłastestwo” fragm. now.
J. Conrada: 10.30 Muzyka onero-
wa: 11. A. Dworak — Serepada
E-dur op. 22: 11.35 Posten w ro-
spodarskiej domowym: 11.35 Mel.
z Warmii i Mazur: 12.05 Aud. dla
dzieci: 12.20 10 minut w rytmie
oberka: 12.30 Czas dojrzałości gospo-
darstwa: 12.35 Wakacje z muzyką: 13.35
„Wakacje potrzebny był Oleś”
opow. J. Baltusia: 14. Wieści i
lepiej: 14.15 Tu Radio — Mo-
ska: 14.35 Konc. popularny: 15.
Radioferie: 15.40 Amatorskie ze-
soleny przed mikrofonem: 16 Alfa i
Omega — Ludzie nauki: 17.25 Aud.
oświatowa: 17.40 Aud. sportowa
„Mistrz wioślarskiej jedynki”:
17.50 Radioexpress: 17.55 Poznań-
skiej konc. żywcem: 18.40 Zmiana ska-
li: 19. Z nagrań pianisty Jarosława
Art. Tatuma: 19.15 Lekcja i.
angielskiego: 19.30 Odtworzenie
Konc. Symf. z Festiwalu Casals
w Puerto Rico 73: 20.15 Dysku-
sja filmowa (w przerwie koncer-
tu): 21.23 Muzyka jazzowa: 22. I.
Strawiński — „Oedipus Rex” ope-
ra oratorium w 2 aktach i 6 eniz-
dach: 23 Impresja muzyczna: 23.10
Sierpińskiego: 23.40 Offertoria M.
Zielńskiego z wydanego w 1611 ro-
ku w Wenecji zbioru „Offertoria
totius anni”.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30.
6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30.
21.30. 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.20 Aud.
społeczna: 16.35 Na młodzieżowej
estrady.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna
zegarynka: 8.05 Kiermasz płyt: 8.35
Gaiopem przez country and. we-
stern: 9. „Człowiek podziemi”
now. Rossa Mac Donald: 9.10
Przeboły z Grecji: 9.30 Nasz rok
74: 9.45 Dyskoteka nad gruszą:
11.45 „Eden” — now. S. Czuba-
szek: 12.25 Za kierownicą: 13. Na
katedrałach antena: 15.10 Dysko-

Dokończenie ze str. 1

Magazyny GS-ów przyjęły
już pierwsze partie ziarna. Dro-
gę do miejsc składowania w
Buku w pow. Nowy Tomysł
wskazują nam furmanki i przy-
cz